

Święty Ambroży (333-396)

Autor tekstu: **Khamed**

6. Nauczyciel Kościoła Ambroży jest fanatycznym antysemitą. Pierwsze podpalenia synagog za zgodą i na rozkaz biskupów chrześcijańskich

Ambroży popierał w całej rozciągłości antyjudajizm Kościoła. Przez lata oczerniał Żydów. Są oni — tak jak poganie — nieczysti i symbolizowani są przez ukrzyżowanych wraz z Chrystusem łotrów. Zarzuca Żydom głupotę i pychę, przewrotność, bezczelność, wiarołomstwo, przy czym uważa, że są to cechy dla tego narodu typowe. Jego zdaniem wynikają one z wrodzonej nienawiści do prawdy, Boga i Kościoła. Twierdzi, że Żydzi sięją niepokój i morderstwa. Powtarza stary i nieprawdziwy argument, że to oni zabili Jezusa i do tego cały czas grzeszą przeciwko niemu, czyli przeciwko Kościołowi.

Przykładem na antysemityzm Ambrożego i kleru może być afera w Kallinikum, nad syryjskim Eufratem. W tym ważnym ośrodku wojskowym awanturujący się gromadnie mnisi, na polecenie miejscowego biskupa napadli w 388 roku na synagogę, ograbili ją i podpalili. Podobnie postąpili z pobliskim kościołem gnostyckiej sekty walentynian. Było to wtedy prawie codziennością, lecz działo się przecież na półtora tysiąca lat przed nocą kryształową dokonaną w nocy z 9 na 10 XI 1938 przez hitlerowców; zamordowano wtedy 91 Żydów, spalono 171 synagog, splądrowano i zniszczono 7,5 tys. sklepów i zakładów; 26 tys. Żydów deportowano do obozów koncentracyjnych! Takie porównanie może na pierwszy rzut oka wydawać się zbyt pochopne, lecz przecież wydarzenia przed półtora tysiącem lat nie różniły się treścią, lecz formą. Nie deportowano do obozów tylko dlatego, że ich jeszcze nie wymyślono! Przy czym chrześcijańskie rzymskie prawo gwarantowało Żydom swobodę uprawiania kultu i chroniło synagogi jako budynki publiczne. Do przyczyn ataku zaliczyć można niewątpliwie propagandę nienawiści, prowadzoną przez Ojców Kościoła, zawiść z powodu żydowskiego bogactwa i zaczepki ze strony gnostyków.

Cesarz Teodozjusz, sam przecież zdeklarowany katolik, bronił Żydów. Podobnie jak Walentynian I i Walens, preferował on kurs prożydowski. Choć faktem jest, że zakazał on Żydom nabywania chrześcijańskich niewolników, karał śmiercią małżeństwa między Żydami, a chrześcijanami, lecz z drugiej strony uwolnił Żydów i Samarytan od przymusowego włączenia do korporacji armatorów i marynarzy frachtowców; zakazał także sądom mieszania się w religijne sprawy pomiędzy Żydami. W 393 roku wydał dekret, w którym stwierdził, że „*sekta Żydów nie jest zabroniona żadnym prawem*”. Troszczył się o to, aby nie zabraniano im spotkań, żąda szczególnej ochrony patriarchy, zwierzchnika wszystkich gmin żydowskich, łącznie z poborcami podatku religijnego i domagał się także surowego karania wszystkich tych, którzy z przyczyn wynikających z wiary chrześcijańskiej plądrują lub niszczą synagogi. Okazało się, że kler nie przejął się tym edyktem, dalej robił wszystko tak jak dawniej, co nie przeszkadzało mu głosić miłości dla innych ludzi i miłosierdzia - ale tylko dla katolików, a najlepiej księży.

Po incydencie, w Kallinikum, cesarz zobowiązał się uroczyście i pod przysięgą, że surowo ukarze sprawców podpalenia. Nakazał zwrot zabranego mienia i odbudowę świątyni rękami wiernych. Tego już nie mógł znieść Ambroży, więc oczywiście znów się wtrącił by „*usłuchać nakazu bożego*”, zwłaszcza, że Żydzi są dla świętego antysemita „*właściwie godni śmierci*”, właściwie powinni być wypędzeni przez „*uwalniający bicz*” Chrystusa, „*na nieograniczone i nieskończone wygnanie, tak by na świecie nie pozostało już żadne miejsce dla synagogi*”. Podkreślał, że sam podpałił synagogę, że wydał takie polecenie, aby „*nie było takiego miejsca, gdzie przeczy się Chrystusowi*”. I tak wypowiada się święty, Ojciec Kościoła! Zdaniem księdza Kryściaka „*[Ambroży] podkreślał ważność takich cech w życiu chrześcijanina, jak sprawiedliwość[...] mądrość*”. Te słowa świętego nie pozostawiają już chyba żadnych wątpliwości co do sprawiedliwości Ambrożego i do jego mądrości. W swym postępowaniu zanegował wszystkie te cechy, o których pisze ksiądz Kryściak. Tu już nawet nie chodzi o antysemityzm, chodzi o to, że Ambroży miał nie tylko słowa — miał także władzę.

Cesarski zamiar (przysięga po incydencie w Kallinikum) nazwał święty jak zwykle prześladowaniem chrześcijan (jego zdaniem tylko chrześcijanie mogli być prześladowani i to w ogromnych ilościach), zaś biskupa Kallinikum określił mianem „*męczennika*”. Płomiennie zadeklarował swą solidarność z biskupem Kallinikum i oświadczył, że sam by chętnie tą synagogę podpałił, gdyby ona wcześniej nie padła ofiarą pioruna. Było to wierutne kłamstwo,

które święty uznał za prawdę. W „żywe oczy” zaprzeczył temu za co przepraszał cesarz!

Synagogi Ambroży nazywał nie inaczej tylko „*siedliskami obłądu*” i stwierdzał, że Żydzi wypisaliby na świątyni odbudowanej przez chrześcijan „*postawiona z pieniędzy chrześcijan*”! Zaapelował do władcy, który zarzucał mu, że mnisi popełniają tyle przestępstw, by ten był obrońcą katolicyzmu i otwarcie zagroził mu ekskomuniką. Jeśli nie usłucha „w pałacu” to usłucha „w kościele”. Nawet nie wspominając, że z punktu widzenia teologii Ambroży nie ma racji — to jest chyba oczywiste. Wiadomo o związkach pomiędzy judaizmem, a rzymskim katolicyzmem. Nie jest to temat mej analizy krytycznej, ograniczę się, więc do napisania, że święty antysemita nie ma racji karząc bronić cesarzowi katolicyzmu przed Żydami. Ważne jest także to, że po raz kolejny biskup grozi władcy i nie boi się kary! Uważa, że ma władzę nie tylko nad sercem wiernego, lecz także nad polityką. Ambroży szantażując odmową odprawienia mszy (jak by to on jeden był księdzem), wymógł na cesarzu amnestię dla gangsterów z Kallinikum. Zaraz potem listownie przedstawił swój tryumf siostrze, przytaczając dokładnie swą rozmowę z cesarzem. Pouczył cesarza, „*Co stoi wyżej: pojęcie ładu czy interes religii*”. Rację ma, Gert Haendler, który w swej książce pt. „Wulfila” stwierdza: „*Pierwszy biskup, który miał władzę, by przymusić klerykalne pretensje wobec państwa, nie był zabezpieczony przed nadużywaniem tej władzy*”.

Chrześcijański antysemityzm oznacza ten głoszony przez Ojców i nauczycieli Kościoła (np. Atanazy, Efrem, Chryzostom, Augustyn). W bezpośredniej linii prowadzi, poprzez nieustające pogromy w średniowieczu, aż po komory gazowe Hitlera.

Liczne w czasach przedkonstantyńskich dyskusje z Żydami zupełnie zamierają w IV i V wieku. Prawie nie wspomina się o nich. Także coraz rzadziej zachęcają do modlitwy za nich papieże i biskupi, co czynili niegdyś chętnie. Nie chcę, aby przypadek Kallinikum zostawił wrażenie, że był to wyjątek, czy też incydent. Wcale nie, wręcz takie przypadki nasiliły się. Na przykład w połowie IV wieku biskup Innocentiusz kazał zniszczyć jedną z synagog w północnej Italii. Przy okazji skonfiskowano całe mienie Żydów, w tym samym czasie splądrowano i zamieniono na kościół synagogę w Tipasie (Afryka Północna). Także w Rzymie — i to jeszcze przed zbrodnią w Kallinikum — chrześcijanie podpalili synagogę. Po filosemityzmie Juliana Apostaty (zezwolił na odbudowanie świątyni jerozolimskiej w 362 roku i zapewnił im własne terytorium), biskupi nalegają na żarliwsze ataki antysemityczne. Synagogi płonęły od Italii po Palestynę.

Khamed

Publicysta

[Pokaż inne teksty autora](#)

(Publikacja: 10-06-2002 Ostatnia zmiana: 06-09-2003)

[Oryginał..](http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,450) (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,450>)

Contents Copyright © 2000-2008 Mariusz Agnosiewicz

Programing Copyright © 2001-2008 Michał Przech

Autorem tej witryny jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.

Właścicielem witryny są Mariusz Agnosiewicz oraz Autor.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tej witryny i jakiegokolwiek ich części.

Wszystkie strony tego serwisu, wliczając w to strukturę katalogów, skrypty oraz inne programy komputerowe, zostały wytworzone i są administrowane przez Autora. Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do

okresowych modyfikacji zawartości tej witryny oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tej witryny i nie korzystać z jej zasobów.

Informacje zawarte na tej witrynie przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów serwisu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na witrynie. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki zawiera.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych serwisu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do redakcja@racjonalista.pl